

ŁÓDZKIE Echo WIECZORNE

Numer pojedynczy 20 gr.

Redakcja: Zawadzka 1. Administracja: Piotrkowska 11. Telefony: 38-28, 228 i 229.
Redakcja otwarta od godz. 8 rano do 4 po poł. Administracja czynna od godz. 8 rano do 7 wiecz. bez przerwy.
Redaktor lub jego zastępca oraz dyrektor wydawnictwa przyjmują od godziny 1 do 3 po południu.

Wychodzi o godz. 2-iej po poł.

„Boicie się wojny, a wywołujecie atmosferę naprężoną”

Czy marszałek Piłsudski wysłał specjalnego kurjera do Moskwy? Sensacyjna wiadomość prasy francuskiej.

(Własny telegr.)

Paryż, 23. 6. — „Matin” donosi, jakoby Marszałek Piłsudski zamiast odpowiedzieć na ostatnią notę wysłał do Moskwy specjalnego kurjera z instrukcjami dla posła Patka. W myśl jego zlecenia poseł Patek złożył rządowi sowieckiemu następujące oświadczenie:

„Pogróżek waszych nie możemy traktować serio. Boicie się wojny, a wywołujecie sami atmosferę naprężoną.

Groźcie nam, nie mając siły do wykonania tych pogróżek. Jest rzeczą niedopuszczalną wyzyskiwanie epizodu przypadkowego jak to obecnie czynicie i sami po-

niesiecie odpowiedzialność za poważne komplikacje, które z tego powodu wyniknąć mogą.

„Matin” nadmieniał, że po tej deklaracji Marszałka Piłsudskiego nastąpił uspokojenie.

Korzystne umowy Banku Polskiego z najpoważniejszymi bankami emisyjnymi Europy.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 23 czerwca. — Przedstawiłciele Banku Polskiego, którzy wczoraj wieczorem

powrócili z Paryża do Warszawy, prowadzący rokowania w sprawie pożyczki, podpisali tam

szereg umów z najpoważniejszymi bankami emisyjnymi Europy normującymi i zacieśniającymi stosunki

naszego banku emisyjnego z zagranicznymi bankami emisyjnymi. Umowy te dają przedewszystkiem Bankowi Polskiemu kredyt redyskontowy w wysokości 25 milionów dolarów.

Porozumienie ostateczne pomiędzy europejskimi bankami emisyjnymi nastąpiło pod przemożnym wpływem amerykańskiego „Federal Reserve Banku”.

Z konferencji morskiej w Genewie.



Na konferencji morskiej w Genewie domaga się amerykański poseł Hugh Gibson, aby wielkie mocarstwa zredukowały liczbę swych okrętów bojowych. Wystąpienie amerykańskiego posła napotkało na zasadniczy opór reszty członków konferencji.

Miast podwyżki obciążek.

Delegacja pracowników państwowych u marszałka Rataja.

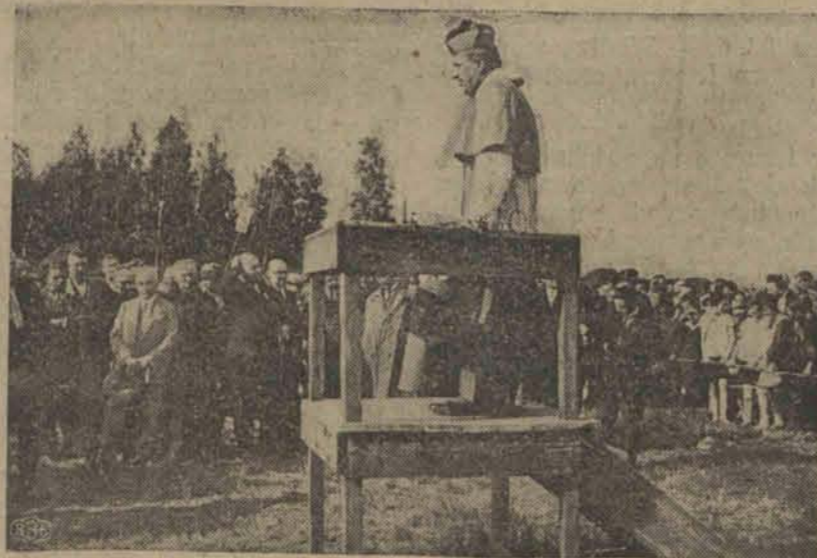
(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 23. 6. — Marszałek Rataj przyjął wczoraj delegację centralnej komisji porozumiewawczej związków zawodowych

pracowników państwowych, która przedstawiła marszałkowi sprawę podwyżki poborów funkcjonariuszy państwowych oraz skarżyła się na niewłaściwy jakoby stosunek rządu do tego postulatu.

Marszałek Rataj zapewnił delegatów, że z chwilą, gdy rząd przedstawi sejmowi odpowiednie wnioski, to prezydium izby przeprowadzi je w najbliższym czasie.

Echa święta lotniczego młodzieży.



Po uroczystym poświęceniu pamiątkowej tablicy na lotnisku pod Łodzią, J. E. ks. biskup dr. Tymieniecki wygłosił podniosłe przemówienie.

Fot. Aleksander Meyer.

Żona zamordowała męża dwoma uderzeniami siekiery.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 23. 6. — Dziś nad ranem Karwowska, lat 36, dwoma uderzeniami siekiery zamordowała swego męża Jana Karwowskiego, właściciela sklepu spożywczego przy ul. Wroniej 21.

Karwowski był notorycznym pijakiem i przepijał wszystkie zarobki. Żonę zwykle po libacjach nocnych bił do utraty przytomności. To było głównym powodem strasznego czynu Karwowskiej. Morderczynię aresztowano.

Szabla króla Stefana Batorego

i inne pamiątki historyczne wróciły z Niemiec do Polski.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 23 czerwca. — Pełnomocnik rządu polskiego do rokowań polsko - niemieckich

doktor Prądzyński złożył wczoraj na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej polskie pamiątki narodowe

odzyskane od Niemiec, tj. szablę króla Stefana Batorego, Sztandar z czasów wojen polsko - tureckich oraz portret Stefana Czarnieckiego.

Jednocześnie doktor Prądzyński wręczył Prezydentowi Mościckiemu odpowiednie dokumenty rządu niemieckiego, dotyczące tych pamiątek.

Tajemnica dwu głośnych zbrodni.

O rewizję procesu hr. Ronikiera. — Królikowski wpadł na ślady mordercy.

Opinia publiczna w Warszawie interesuje się żywo w dalszym ciągu echem dwu głośnych sensacyjnych procesów. Bohaterem jednego z nich, dawniejszego, jest Bohdan hr. Ronikier, który domaga się stać le rewizji procesu o morderstwo Stasia Chrzanowskiego. Ronikierowi w usiłowaniu jego idzie w sukurs rodzina Feliksa Zawadzkiego, który swojego czasu był oskarżony o współudział w sensacyjnym morderstwie. Zawadzki był właścicielem pokoiów umeblowanych przy ul. Marszałkowskiej, w których popełniono zbrodnię. Zarzutem, jaki postawił mu ongiś sąd ro-

syjski na rozprawie głównej był fakt, iż Zawadzki sprzątał pokój, w którym dokonano morderstwa, zanim władze sądownicze dokonały wizji lokalnej na miejscu zbrodni. Na tej podstawie Zawadzki, oskarżony o współudział w morderstwie przez zacieranie śladów zbrodni, skazany został na 10 lat katorgi, a wywieziony w czasie ewakuacji Warszawy w roku 1925, zmarł w katordze na Syberji. Obecnie rodzina Zawadzkiego wraz z Ronikierem wniosła o rewizję procesu.

Drugim bohaterem kryminalnym, domagającym się wyjaśnienia sprawy, jest

Królikowski, oskarżony — jak wiadomo — swego czasu o zamordowanie i pochwytanie kobiety z półświatka. Michałowskiej. Dla braku dostatecznych dowodów winy, sąd apelacyjny uwolnił Królikowskiego, który w dniu uniewinnienia zapowiedział, iż na własną rękę rozpocznie poszukiwania mordercy Michałowskiej. Królikowski twierdzi, iż wpadł już na ślady zbrodniarza i dosięgnie go najdalej do 3-ch miesięcy. Jedyną rzeczą, która utrudnia mu prowadzenie poszukiwań, jest brak gotówki. Królikowski zarejestrował się jako „bezrobotny” i stale poszukuje pracy. — Wszelkie jednak jego zabiegi sa bezowocne. Ponury bowiem proces, którego był bohaterem, pomimo uniewinnienia, uniemożliwił mu otrzymanie posady.

Pomoc w nagłych wypadkach.

Czy można wydrzeć śmierci jej ofiarę?

Z okazji otwarcia tygodnia przyrodników w Berlinie.

Metody proroka Elizeusza — który według słów „Drugiej Księgi Królów” — stał się kład na usta umarłego dziecka, przywracając je w ten sposób do życia — nie zwykliśmy dzisiaj stosować. A jednak metoda ta przez Anglików „mouth to mouth inflation” czyli „z ust do ust inflacja” przezwana stała się zwiastunem naszego dzisiejszego

sztucznego oddychania, którego działanie na słabiej bijące serce nie da się zaprzeczyć.

Do pobudzenia działalności serca służą dziś — poza mechanicznymi środkami, mażąc okolicy serca, uderzenia w klatkę piersiową i okolicę serca — wstrzykiwanie adrenalinu w serce. W większości wypadków jednak pobudzenie działalności oddechowej dokonywa się przez sztuczne oddychanie, które się w zasadzie noworodkom już aplikuje, głównie wszakże stosowane bywa przy ratowaniu

ludzi zatrutych gazem, topielców i wisielców.

Należy ściśle rozróżniać cel stosowania sztucznego oddychania, od celu bowiem zależy metoda.

Organizm cierpiący li tylko na brak tlenu lub nadmiar kwasu węglowego można przywrócić do życia przez mechaniczne środki, przywracające oddech: usunięcie szkodliwego czynnika, postonka z szyi naprzykład lub włożenie obcego ciała w drogi oddechowe, dopuszczając w ten sposób do centrów oddechowych, klatki piersiowej i płuc powietrza, a tem samem powodując

szybszy obieg krwi

I pobudzając serce do silniejszego tempa; wówczas, krew krążąc przez płuca może się znów tlenu nasycić.

Najskuteczniejszą jest, o ile się zdaje, dotychczasowa sylwestrowska metoda, według której chorego — topielca naprzykład — należy na ziemię położyć, miednicową okolicę wyżej nieco, niż klatkę piersiową, język wyciągnąć — co ogromny wpływ wywiera na centrum oddechowe — ramiona w kierunku zewnętrznym przełożyć nad głowę przez co się klatkę piersiową rozszerza.

Ponieważ między płucami, a klatką piersiową jest puste miejsce, płuca się przez zabieg powyższy również rozszerzają, powietrze dzięki temu wchodzi do płuca a ten z powietrza przechodzi do naczyń krwionośnych — jeżeli, rzecz prosta, **obieg krwi wogóle jeszcze funkcjonuje.**

Inaczej się sprawa przedstawia z chorobami którymi na skutek wypadku doznają uszkodzenia krwi jako takiej. Tu należy najpowszechniejsze ze wszystkich sposobów otrucia — otrucie gazem świetlnym tlenkiem węgla właściwie, gdzie nie o to chodzi, aby pobudzić oddech, lecz do krwi

brakujący jej tlen doprowadzić, inaczej — usunąć tlenek węgla, który się z nim złączył. Można to osiągnąć tylko przez do prowadzenie do krwi czystego tlenu; w tym celu skonstruowane zostały

bardzo pomysłowe aparaty tak zwany drägerowski pulmotor — mechanicznie przeprowadzające cały proces oddychania.

czyli zatamowania oddechowego stosowana go dotychczas przeważnie niemowlętom; pozornie bez życia na świat przychodzącym. Każdemu noworodkowi bowiem w chwili przyścia na świat grozi zaduszenie, dlatego, że na skutek przyspieszonego oddechu do dróg oddechowych może się ciec przedostać. Ginie w ten sposób blisko 55,000 niemowląt na 1,9 miliona no

Nic dziwnego...



Doktor: — Niech pani codziennie chodzi do masażystki...
Pacjentka: — Dziękuję, chodzę codziennie do masarza.

We wszystkich wypadkach zatrucia tlenkiem węgla nieodzowne jest posiadanie aparatów doprowadzających tlen do krwi.

Niedawno zaczęto dodawać do tlenu mającego do oddychania służyć — nieco kwasu węglowego — jestto paradoks po zenie, ale dziś dowodzą, że kwas węglowy w mikroskopijnej ilości pobudza działalność znajdującego się w mózgu centrum oddechowego.

Obok tych mechanicznie działających środków ciesz się wielkiem powodzeniem w ostatnich czasach preparat „Lobelin”. Państwowy urząd zdrowia w Berlinie gdzie obecnie prowadzone są bardzo szczegółowe doświadczenia nad techniką sztucznego oddychania — poleca

preparat „Lobelin”, jako środek przywracający do życia przy najrozmaitszych rodzajach zastoju

worodków więcej zatem niż od szkarlatyny, ospy, odry, dyfterytu i koklusu. Dotychczas stosowana dla noworodków metoda przywracania do życia jest w zasadzie identyczna, ze stosowaną topielcom. I tu i tam bowiem ciec przedostaje się do dróg oddechowych i przywrócenie do życia następuje w skutek prób usunięcia jej zapomocą wprowadzonego

do dróg oddechowych katetru.

Inny zabieg polega na tem, że kładzie się noworodka na mocnej i nieruchomej podkładce, obejmuje się dłońmi klatkę piersiową w ten sposób, że osiem palców leży na plecach, a dwa wielkie palce na mostku piersiowym. Wielkimi palcami na ciska się przerwami mostek piersiowy ku tyłowi.

Metoda ta w wielu wypadkach jest bardzo skuteczna; dziecko zaczyna oddychać a wówczas można przez stosowanie zna-

nego **kołysania szulcowskiego** próbować usunąć ciec z dróg oddechowych.

Przy zatruciu morfiną, opium, veronalem i tym podobnymi truciznami przedewszystkiem lekarz usiłuje truciznę z żołądka usunąć, czego dopiąć można jedynie przez płókanie żołądka, jeżeli nie jest jeszcze zapóźno.

Pewne trucizny, choć nie przez usta przeprowadzone do żołądka, lecz zapomocą iniekcji również dają się zapomocą płókania żołądka usunąć.

Nie wolno zapominać, że sztuczne oddychanie trzeba, nieraz godzinami całemi stosować, nim się cel osiągnie.

Jakkolwiek obawy przed pogrzebaniem żywcem są bardzo przesadzone — naogół bowiem pauza między zastojem w oddechu a istotną śmiercią jest krótka — to jednak słyszymy od czasu do czasu

o wypadkach groźnych budzących, wobec czego najbliższe otoczenie umierającego domagać się winno zawsze stwierdzenia śmierci przez fachowca — lekarza.

Co do metod przywracania życia koniecznością niemal życiową jest dzisiaj spopularyzowanie najprostszyc zabiegów wśród szerokich warstw ludności i wprowadzenie do programów wyższych klas szkół męskich i żeńskich

wykładów o ratownictwie z uwzględnieniem wszystkich znanych metod sztucznego oddychania.

Nie zawsze bowiem fachowa siła lekarska jest pod ręką, by w porę pospieszyć z ratunkiem, a nagle wypadki czyhają na każdym kroku.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek
Od wtorku, dnia 21 do poniedziałku, dnia 27 czerwca 1927 r. wł.
Dla dorosłych.

Krzyżowa droga białych niewolnic.
Opowieść z życia niedoświadczonych dziewcząt.

Następny program: **PAT i PATACHON** (sielwicie w opalach)
Dla młodzieży:
„BIAŁY BÓG PAPUASÓW”
przygody dwójga rozbitków (9 aktów).

KINO Dom Ludowy
ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!
Dziś arcydzieło filmowe
p. t.
Złodziej z Bagdadu
W roli głównej król ekranu
Douglas Fairbanks.

Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu
I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.
W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

MAURICE DECOBRA.
Zemsta nieboszczki.

Maż stoi obok łóżka, w którym leży jego chora żona. Rozlega się dzwonek.

— To dzwoni nowa pielęgniarka, która wyszukałem dla ciebie, moja droga, — mówi maż łagodnym głosem.

— Mam nadzieję, że będzie ona miłsza od tamtej, — szepcze chora.

— Napewno. Gorąco mi ją poleciano. Jest ona młoda, sympatyczna i bardzo energiczna. Będzie ci się napewno podobała.

Drzwi otwierają się. Pokojówka wprowadza białą ubraną pielęgniarkę.

— Dzień dobry, pani Blayol, — mówi maż.

— Przedstawię pani pania Darbeau, moją żonę, którą pani, mam nadzieję, będzie starannie pielęgnować.

— Napewno, proszę pana.

— Pani pokój znajduje się obok pokoju mojej żony... Pokażę pani zaraz całe mieszkanie, aby pani wiedziała, gdzie czego szukać.

— Dobrze, proszę pana.

— Marto! Twój pomysł jest genialny! Jesteś pielęgniarka w moim domu.

— Tak, mój drogi. Lecz bądźmy ostrożni.

Tego samego wieczoru pani Blayol się działa do godziny pierwszej przy chorej. Gdy ta wkońcu usnęła, pielęgniarka poszła do swego pokoju, zostawiając drzwi otwarte. Pan Darbeau czekał już tam na nią. Objęli się namietnie.

Chora tymczasem przebudziła się. Usłyszała szept w pokoju pielęgniarki. Naśtawiała uszy. Usłyszała kilka słów, które jej wszystko wyjaśniły. Rak, który toczył wiarobę, nie osłabił jej umysłu.

W trzy dni później, gdy Jacques wrócił z biura do domu, żona jego spała, a Marta siedziała obok niej. Gdy wszedł do pokoju, żona otworzyła oczy.

— Dzień dobry, Jacques!

— Dzień dobry, Heleno... Jak się czujesz?

— Wciąż jednakowo.

— Co myśli pani o naszej drogiej chorej, pani Blayol?

— Doktor zapewnił mnie, że niema powodu do niepokoju.

— Byłem tego pewien!.. Widzisz, Heleno... Nie bądź pesymistycznie usposobiona!

Zakochani wyszli z pokoju. Gdy tylko zamknęły się za nimi drzwi, pani Darbeau wyjęła z nocnego stolika arkusik papieru, kopertę i ołówek. Wiedziała, że dni jej są

policzone. Słyszała, jak lekarz myjąc ręce w pokoju pielęgniarki, mówił:

— Potrwa to najwyżej dwa tygodnie... Za kilka dni uspiemy ją morfiną, aby umarła bez bólu.

Słyszała ten sad lekarza. Obecnie powzięła postanowienie. Usiadła na łóżku i drżącą ręką napisała następujące słowa:

„Dla doktora Doubissel, z prośbą o wreczenie niniejszego listu prokuratorowi”.

„Szanowny panie. Zawiadamiam pana przed śmiercią, że umieram nietylko na raka, ale i z powodu trucizny, którą moja pielęgniarka wlewa do lekarstw. Widziałam, jak to robiła, lecz nic nie powiedziałam. Oskarżam ją o przyspieszenie mej śmierci i mego meża, którego ona jest kochanką o współudziału w zbrodni.

Pisane 12 września, o godzinie 6-ej po południu, przeze mnie całkiem zdrową na umyśle, chociaż chora cieleśnie.

Helena Darbeau”.

Chora napisała na zamkniętej kopercie:

„Doktor Doubissel. Otworzyć po mojej śmierci” — wschowała list do szufladki nocnego stolika.

Potem skupiwszy całą siłę wzięła ze stolika małą flaszczykę z czerwoną etykietą, wypila połowę jej zawartości i padła z powrotem na poduszki.

Pani Darbeau umarła. Dr. Doubissel wezwany przez Jacques'a badał zmarłą.

Nie pojmował dlaczego umarła tak nagle, chociaż sądził, iż żyć będzie jeszcze dwa tygodnie. Gdy otworzył szufladkę nocnego stolika, aby poszukać jej ostatnich rozporządzeń, znalazł kopertę.

Doktor przeczytał list, pisany ołówkiem. Przeląkł się.

Spojrzał bacznie na meża i pielęgniarkę i rzekł zimno:

— To jest bezwzględnie wyjaśnienie tego nieoczekiwanego końca. I jak sekretarz sądu przysięgłych, który odczytuje akt o skarżeniu, odkrył zmiążdżonym kochankom pośmiertną zemstę ciężko obrażonej kobiety. Marta zaczęła krzyczeć:

— To jest kłamstwo!.. Nigdy!.. Doktorze! Nigdybym nie!..

Doktor złożył karikę i rzekł:

— Być może, szanowna pani... Życzę sobie tego... Lecz muszę spełnić swój obowiązek. Zaraz wreczę ten list prokuratorowi... Nie mogę uczynić inaczej... Moje sumienie nie pozwala mi, nie wykonać woli zmarłej.

— Doktorze! Doktorze!.. błagał Jacques... Lecz doktor odszedł niewzruszony. Jacques wrócił do pokoju ze ściśniętym gardłem.

Lampa stojąca przy łóżku oświetlała o blicze zmarłej. Na dywanie w północy leżała biała postać. Marta zemdląła.

Młodzież szkolna pod znakiem sportu.

Czy kluby wpływają zgubnie na młode pokolenia?

Racjonalna opieka.

Wśród zagadnień, współczesnego wychowania problem wychowania fizycznego odgrywa całkiem niepoślednią rolę. Pomyślne rozwiązanie tej kwestji jest bardzo ważne zwłaszcza dlatego, że ma ono związek z tak aktualnymi obecnie zagadnieniami organizacji szkoły itd.

Zagranicą problem ten sprawia mniej kłopotów, bowiem tamtejsze szkolnictwo narodowo - państwowe jest już oddawna zorganizowane, więc może się ono też łatwo uporać z nowymi prądami. W naszym, stosunkowo tak młodym jeszcze szkolnictwie, wszystko znajduje się jeszcze — w gruncie rzeczy — w stanie organizacji, więc też i problem wychowania fizycznego przedstawia się specjalnie ciężko.

BRĄK ZROZUMIENIA.

Nadmiar — brak ogólnego zrozumienia idei wychowania fizycznego, a przede wszystkim: sportu — utrudnia ogromnie popchnięcie sprawy naprzód. Sprzeczności, jakie ciągle jeszcze mają miejsce pomiędzy wychowaniem fizycznym obowiązującym (szkolnym) a wychowaniem sportowym poza szkołą (w klubach i towarzystwach sportowych), przyczyniają się w wysokim stopniu do powikłania sprawy. Propaganda w rodzaju „dni sportu” itp. jaka n. p. niedawno miała miejsce w Łodzi, jest bardzo celowa, ale jednak przyczynia się tylko stopniowo do osiągnięcia pożądanego celu, jakim jest popularyzacja wychowania fizycznego zarówno wśród młodzieży, jak wśród całego społeczeństwa.

WALKA DWÓCH POKOLEŃ.

O ten cel chodzi głównie. Bowiem tak jak dziś sprawa stoi, kwestja ta jest właściwie walką dwóch generacji, z których młodsza gwałtownie przebiega do rozwiązania tej kwestji w myśl jej interesów oraz pragnień i ideałów; starsza zaś używa wszystkich możliwych argumentów, aby kwestję tę pozostawić przy sobie, powołując się na doświadczenie i dbałość o prawdziwe zdrowie młodego pokolenia.

Rozumiemy, że cała kwestja ma charakter zagadnienia jednego jedynie pokolenia. Z chwila, gdy szeregi dzisiejszej młodzieży zajmą stanowiska wychowawców, kwestja ta automatycznie powinna zniknąć. Ale właśnie dla jej przejściowego charakteru należy ją możliwie szybko załatwić, tak, aby wilk był syty i owca cała.

PROBLEMAT SPECYFICZNI SZKOLNY.

Rzecz zupełnie zrozumiała, że problem ten specjalnie ważny jest dla szkół męskich, gdyż w szkołach żeńskich rza-

dziej trafiają się wypadki, aby uczennice za wszelką cenę dążyły do zaspokojenia ambicji sportowych.

Dziś wprowadzono już do wszystkich szkół obowiązkowe wychowanie fizyczne. Wśród chłopców znajduje się dużo takich którym lekcje obowiązkowego wychowania fizycznego nie wystarczają; ich energia życiowa żąda czegoś więcej. Tymcza-

ejalnie kultywując tę gałąź sportu, która mu się najwięcej podoba, (a nie tę, która mu najwięcej odpowiada ze względu na jego uzdolnienia umysłowe i fizyczne). Szkoła zaś nie może tutaj stosować systemu policyjnego. Dlatego powstaje nowa kolizja: kolizja szkoły z klubami sportowymi.

Szkoła za wszelką cenę chce usunąć

Podczas pracy.



Inżynier: — A co sobie pan wyobraża pod pojęciem: most?
Robotnik: — Co? A no chyba wodę, panie inżynierze.

sem szkoła, która ma do dyspozycji na kilkaset uczniów dwóch, w najlepszym razie, trzech nauczycieli „gimnastyki”, a w większości wypadków nie posiada własnego boiska ani sali gimnastycznej, lecz używa pożyczanego przez klub sportowy nie może dać swym wychowankom więcej w zakresie sportu, niż im daje, tembardziej, że oprócz wychowania fizycznego ma cały szereg innych kwestyj wychowawczych do załatwienia.

KLUBY A MŁODZIEŻ SZKOLNA.

Młodzieniec więc, wyszedłszy z lekcji „gimnastyki”, idzie do klubu i tam kontynuuje swoje wychowanie fizyczne, spe-

mlodzież od wpływu klubu. Kluby sportowe, którym musi zależeć na narybku, jeśli mają prosperować, niechętnie pozbyłyby się tej młodzieży, która tworzy jednak naj lepsze kadry zawodników. Z drugiej zaś strony nie mogą nie przyznać, jeśli nie zu pełnej, to częściowej racji szkole, tembar dziej, że posiadanie tej młodzieży szkolnej, obok pewnych niewątpliwych korzyści, ma także wiele ujemnych stron. Do takich należy n. p. wnoszenie pewnego elementu dzieciennego do całkiem poważnych i rzeczowych przedsięwzięć przez młodzież, nieprzyzwyczajoną do samorzędu i odpowiedzialności.

Z Łodzi do Wschodnich Karpat.

Jaremcze.

XIII.

Ludność żydowska lojalna, o ile się nie godzi w jej interesy.

Ostatnimi czasy czynniki miejscowe czynią usilne staranie o zaliczenie gminy Jaremcze do rzędu uzdrowisk. Po ostatniej bytności min. Składkowskiego nadzieje na pomyślny wynik starań wzrosły.

O ile sprawę tę przeprowadza, zmieni się zupełnie dotychczasowy wygląd Jaremcza.

Jaremcze, powiat Nadwórna, województwo stanisławowskie, leży w dolinie Prutu, otoczone górami i dla swej małowartości od czasów przedwojennych ściągając na czas letni dużo gości z różnych stron kraju. Oddalone jest od miasta powiatowe go Nadwórna o 29 km. Od sądu powiatowego w Delatynie — 9 km.

Dość dużo zatem informacji udało mi się o Jaremczu zebrać dzięki uprzejmości niższego urzędnika gminy i nauczyciela Guteńki.

Cóż jeszcze o Jaremczu powiedzieć? Są tu Kamieniolomy i Betoniarńia Powsz. Zakładów Budowlanych S. A. Gmach zarządu tuż przy placie kolejowym.

Ceny w maju niezbyt wysokie, leńników mało. Brak ciepła i pogody nieci obawy w duszach właścicieli i dzierżawców

pensionatów, restauracji i pokoi do wynajmu.

Droga rządowa z szeregiem domów letniskowych po obu stronach z rzadka elektrycznością oświetlona. W wielu willach również elektryczność.

Wycieczki w góry według planu Pol. T-wa Tatrzańkiego: Jaremcze—Jawornik 1467 m., Jaremcze—Czarnohorzec 1402 m., Jaremcze—Makowice 987 m. Letnicy chodzą również na tak zwana Głorjette.

Żegnając o 5 rano Jaremcze z mniejszym coprawda żalem, niż Worochcie i po dążam do Stanisławowa, aby stanąć na drodze na Kolomyje pojechać do Kut nad Czerezmosem. Można jeszcze wyjechać o godzinie 12,30 w południe z Jaremcza do Chryplina (jedna stacja przed Stanisławowem), gdzie jest bezpośrednie połączenie z Kolomyją. Niema jednak w Chryplinie numerowych, a sama nie udźwignęłabym z pociągu do pociągu moich bagaży: trud na wiec rada, muszę zmarnować kilka godzin w Stanisławowie. Moja walizka jest mi kulą u nogi, ale ze względu na zimno musiałam z sobą zabrać ciepłe rzeczy. — Stąd takie obciążenie. W drodze do Stanisławowa jedzie w moim przedziale 2-ch mężczyzn i jedna kobieta. Rozmawiają, a ja przysłuchuję się. Jeden, były robotnik przy tartaku w Delatynie ma dziś własną kuźnię i własny domek mieszkalny.

Kobieta chwali się, że od trzech lat buduje willę w Jaremczu za oszczędzone 16

tysięcy złotych. Mąż jej pracuje w kopalni nafty w Bitkowie pod Nadworną. Lokują kapitał w nieruchomości w Jaremczu, spodziewając się 25 proc. zysku.

Ja stanowczo twierdząc, że i w dzisiejszych czasach człowiek pracowity, energiczny, oszczędny i przedsiębiorczy daje sobie radę w życiu, a nawet w piórka porasta. Równie jak i za dawnych „dobrych” czasów magnateria hojnie rzuca pieniądze mi. Trójka z Warszawy naprzykład nie za wahała się w Jaremczu za jednym posiedzeniem wydać na pstrąg 49 złotych! — (Pstrąg w galarecie wielkości śledzia-uliaka kosztuje 1 zł. 40 gr.) Podczas gdy nę jeden hucul żyje tylko suchym płackiem mamalgowym i „mocno kistem” mlekiem.

STANISŁAWÓW.

O 7 i pół z rana jestem znów na dworcu w Stanisławowie i siedzę przy tym samym stoliku, co przed 12-tu dniami w drodze do Worochty. Pociąg pośpieszny do Kolomyi wyrusza o 12,30 dopiero; mam zatem sporo czasu! Przeglądam gazetę; Masaryk prezydentem! Czyż mogło być inaczej? Jak mógł naród się wahać?...

Idę teraz na włóczęgę po mieście. Miłując kościół ormiański słyszę organy czem ucieszona wchodzi do świątyni. Ładny kościół. Figury świętych Apostołów artystyczne o obliczach pełnych wyrazu. Przy ołtarzu kapłan ze wzniesionymi dłońmi. Pietyzm w całej postaci.

CZEM JEST KLUB SPORTOWY DLA MŁODZIEŻY?

Jasnym okazuje się, że kluby powinny dbać o swój narybek, nie mogą jednak po lityki „narybkowej” oprzeć o młodzież szkół średnich, a jeśli już to czynią, to powinny brać pod uwagę tylko uczniów klas najwyższych, uczniów, u których proces rozwojowy przebiegł już okres przełomu.

Jeżeli chodzi o wyświetlenie stanowiska młodzieży, to biorąc je z punktu widzenia tej młodzieży, jest ono zupełnie zrozumiałe. Młodości właściwy jest pewien pęd do ideału z jednej strony, z drugiej zaś do pewnej przesady. Jedno i drugie jest tutaj reprezentowane. Lekcja gimnastyki nie przedstawia w oczach ucznia nic idealnego, ani pod względem sportowym, ani pod jakimkolwiek innym. Tymczasem w klubie znajduje on co innego. Jest idea: idea barw klubowych, uczucie podobne do patriotyzmu, w pewnych chwilach przechodzące w fanatyzm. Poza tem także pewnego rodzaju przesada przegłąda przez przygotowanie się do zawodów. Wszystkie poboczne cele znikają, zostaje tylko jeden: zwyciężyć za wszelką cenę za cenę zdrowia a choćby i życia. Postać konającego maratończyka jest dla niejednego młodego fanasty i marzyciela ideałem niedosięgalnym. A nie można przecież zwalczać tych przejawów młodości.

JAKA POWINNA BYĆ TAKTYKA KLUBÓW?

Trzeba do klubów posłać ludzi najzdolniejszych i najlepszych, aby oni prowadzili młodzież umiejętnie, kluby winny również zająć inne od dotychczasowego stanowisko w stosunku do młodzieży szkolnej, a wtedy kwestja przedstawiać się będzie zgoła inaczej. Społeczeństwo ludzi starszych, zwłaszcza rodziców i nauczycieli, inaczej zacznie się zapatrywać na kwestję wychowania fizycznego — ci, którzy piorunują przeciwko klubom, zarzucając im deprawowanie młodzieży, przestana to czynić, gdy zobacza, że kluby otaczają młodocianych członków należytą opieką.

Popularyzacja idei wychowania fizycznego zależy tedy w dużej mierze nie tylko od szkoły, ale również od klubów.

Spacerowiczom w parku Poniatowskiego grozi niebezpieczeństwo.

Nieostrożny cyklista najechał na robotnicę.

Łódź, 22. 6. — Wczoraj po południu jeden z cyklistów, popuszczających się w parku Poniatowskiego najechał na 19-letnią Irenę Szydłowską, robotnicę, zamieszkałą na ulicy Konstantynowskiej 70.

Szydłowska odniosła poważne obrażenia klaski piersiowej, ręk i twarzy.

Zawezwany na miejsce wypadku lekarz pogotwia ratunkowego, po udzieleniu pomocy, odwiózł Szydłowską w stanie ciężkim do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

Pechowy cyklista usiłował zbiec, lecz przeszkodził mu w tem przedmiot. Policja pociągnęła go do odpowiedzialności karnej.

Czytałam gdzieś głębokie zdanie o wadze zewnętrznych form w życiu. Jeśli niezawsze są one wiernym odbiciem stanu duszy danej jednostki, budzą jednak zawsze w widzach gorące pragnienie tej harmonji. Ach, jak ja w owej chwili pragnęłam, aby stan duszy kapłana przy ołtarzu harmonizował z jego wzniosłą sylwetką! A że wierzę w fluid, w dusz obcowanie...

Katedra stanisławowska bardzo ładna i stara. Boczne ołtarze pod ozdobnymi baldachimami.

Na zewnętrznym murze 6 tablic pamiątkowych ku uczczeniu Juliusza Słowackiego, Z. Krasieńskiego, Kościuszki i Stanisława Potockiego, który zginął w 1683 r. pod Wiedniem. Kościuszko i Potocki mają po 2 tablice: w języku polskim i ukraińskim.

Na tablicy Zyg. Krasieńskiego złotemi głoskami wyryte: „Pocie, myśli, czynu i ofiary; głosicielowi hasła: „naszem prawem zmartwychwstanie — rodacy”. Wielki poe! Sprawiedliwość dziejowej stało się zadość! Przywrócono nam nasze prawo zmartwychwstania. Otośmy znów jednym z ogniw w łańcuchu państw. Teraz wołasz do nas z zagrobu:

„Rodacy! Obowiązkiem waszym dusz zmartwychwstanie!” Wołajże do nas, poeto myśli, czynu i ofiary! Wołaj i budź sumienie narodu, bo my... ach! my „nie chcóm chcieć!”

Jotsaw.

SPORT.

Walne zwycięstwa łódzkich tenisistów w Poznaniu.

Bracia Stolarow zdobyli mistrzostwa.

Wielki międzynarodowy turniej tenisowy poznańskiego AZS-u został w dniu wczorajszym zakończony. Turniej zakończył się walnym zwycięstwem biorących w nim udział zawodników łódzkich, którzy raz jeszcze zadokumentowali swą wysoką, a w kraju bezkonkurencyjną klasę gry. Mistrzostwo Poznania w grze pojedynczej panów zdobył mistrz Polski w double'u Jerzy Stolarow, bijąc w finale Lirowskiego lekko 6:3, 6:2, 6:1; w grze podwójnej triumfowała para łódzian: bracia Jerzy i Maks Stolarowowie, zwyciężając w finale mistrzostwa Poznania doskonały zespół: Warmiński — Tarnowski, również lekko 6:4, 6:2, 6:1.

W grze pojedynczej pań zwyciężyła po walce Dubieńska (Kraków), bijąc Kowalewską (Warszawa) 1:6, 6:2, 6:3. W grze mieszanej triumfowali Dubieńska — Tarnowski nad Warmińskimi 6:3, 6:3. Mistrzostwo Wielkopolski pań zdobyła Kowalewska, pokonawszy Skarpowa 8:6, 8:6. W handicapach finały przyniosły następujące rezultaty: pojedyncza panów: Starkowski — Głabisz 6:3, 6:3, podwójna panów: Puchta — Nawotny contra Gohuba — Thomaszewski 6:3, 6:1; pojedyncza pań: Scarpowa pokonała Wottizównę — (Łódź) 7:5, 4:6, 6:1. Zawodnicy łódzcy doznali bardzo serdecznego przyjęcia. (e)

Po nowe wawrzyny...

Wallński, Kłosowicz i Sierpiński wezmą udział w mistrz. szos. Polski.

(C-S) Jak już donosiliśmy, w dniu 29 czerwca odbędą się pod Lwowem zawody kolarskie o mistrzostwo Polski szosowe, organizacją których zajmuje się z ramienia PZTK sekcja kolarska Pogoni. Po częściowo z łódzian udział w tych zawodach wzięł jedynie mistrz tegoroczny województwa Szenrok (P. T. C.), obecnie jednak dowiadujemy się, że prócz niego T. Z. S. wysyła swych czołowych kolarzy Wallńskiego, Kłosowicza i Sierpińskiego. Zawodnicy ci wyjechali do Lwowa już d. 21 czerwca.

Ostatnie rozgrywki I-szej tury.

Kto gra w nadchodzącą niedzielę o mistrzostwo Polski?

(C-S.) W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące zawody o mistrzostwo Polski: IFC. (Katowice) — Polonia w Warszawie, Legia — Ruch w Katowicach, Warszawianka — Jutrzenka w Krakowie, Pogoń — Wisła we Lwowie i Warta — Turysty w Łodzi.

Z rozgrywek I tury pozostają jeszcze do rozegrania 29.VI Warszawianka — Turysty, Hasmonia — Jutrzenka, ŁKS. —

Czarni. 3.VIII ŁKS. — Legia, Jutrzenka — Pogoń, Hasmonia — Warta, TKS. — IFC. 10.VII. Hasmonia — Warszawianka, TKS. — Warta, Ruch — Pogoń, Jutrzenka — IFC.

Termin spotkań I tury Polonia — Pogoń, Czarni — TKS., Hasmonia — Turysty jeszcze nie ustalone.

Termin rozgrywek II rundy rozpoczyna się jak wiadomo w dniu 17 b. m.

Węgry---Polska 3:3 (2:0).

Rewanż policjantów polskich.

(C-S.) Z okazji uroczystości policyjnych, jakie odbyły się w ostatnich dniach w Katowicach, rozegrany został mecz międzypaństwowy pomiędzy zespołami policyjnymi Węgier i Polski. Pierwszy mecz tych drużyn, rozegrany w wiosnę r. b. w Budapeszcie, zakończył się porażką Polaków w stosunku 0:2. Tym razem drużyna polska, grając na własnym boisku wykazała znacznie lepszą grę i pomimo, że Węgrzy prowadzili do pauzy 2:0, potrafiła uzyskać w końcu wynik nierozstrzygnięty 3:3.

W meczu tym Polacy nie mogli sobie dać rady z dobrze w tym dniu grającym atakiem IFC, wspomaganym świetnie współdziałającą z nim linią pomocy. Atak Ł.K.S. przeprowadził wprawdzie kilka ładnych wypadów, pod bramką jednak za długo bawił się piłką, dając tem samem przeciwnikowi możliwość zorientowania się i przygotowania obrony. Jedyna bramka dla Ł.K.S. padła z karnego rzutu pod koniec gry.

Echa meczu Ł. K. S. --- I. F. C.

Bramkarz czerwonych mógł obronić dwie bramki.

„Kurier Zachodni” pisze: Odbyte dnia 19 b. m. zawody powyższych drużyn o mistrzostwo Ligi zakończyły się ładnym zwycięstwem IFC., który z wyjątkiem kilkunastu pierwszych oraz kilku końcowych minut gry, miał przewagę nad drużyną gości, strzelając w krótkich odstępach czasu cztery bramki, w tem jedną z rzutu wolnego. Drużyna Ł.K.S. zawiodła. Bramkarz słaby, przynajmniej dwie ze strzelonych bramek mógł obronić.

Ambitna gra uchroniła reprezentację Polski od przegranej w Bukareszcie.

Szczegóły meczu Polska — Rumunia

(C-S) Mecz międzypaństwowy pomiędzy Polską a Rumunią, który, jak wiadomo, zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 3:3, toczył się pod znakiem przewagi Rumunii, która do przerwy prowadziła 2:0 i jedynie dzięki bardzo ambitnej grze Polaków, zwłaszcza pomocy, w której wyróżnił się łódzianin Kahan, były gracze Turystów, obecnie zaś Cracovji, krońkian naszych spotkań międzypaństwowych nie powiększyła się o jeszcze jedną porażkę. Bramki przed przerwą dla Rumunii padły ze strzałów Auera i Taeniera. Po pauzie Polska bierze się do energicznej ofensywy, czego wynikiem jest bramka, zdobyta przez Kałuże. To zachęca do nowych ataków Rumunów, którzy w 15 min. z „jedenastki”, bitych przez Auera, uzyskują trzeci i ostatni punkt. Od tej chwili inicjatywa należy do Polaków, którzy wyrównują przez Luxenburga II i Krygiera. Sędziował p. Stepanovsky z Pragi. Klasa gry Rumunów polepszyła

się znacznie od ostatnich ich spotkań z drużynami polskimi i obecnie są oni przeciwnikiem bardzo groźnym dla każdego europejskiego zespołu.

Wieczór harcerski.

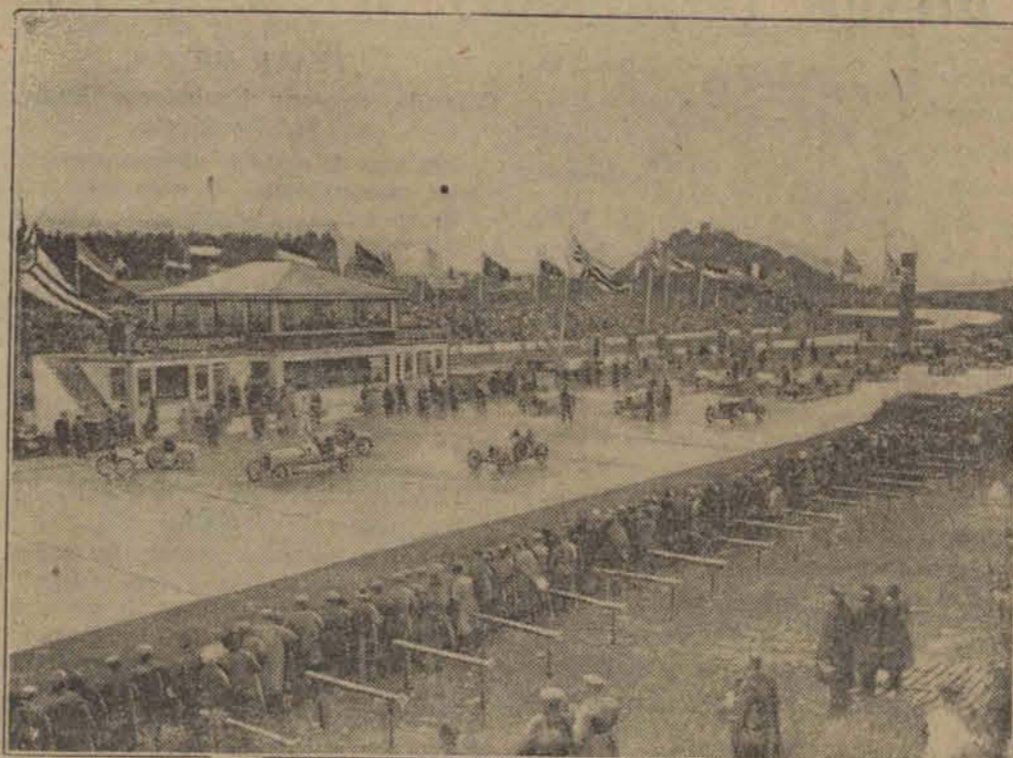
W celu spularyzowania wśród społeczeństwa idei harcerskiej, Sekcja Propagandy przy Zarządzie Oddziału Łódzkiego Związku Harcerstwa Polskiego urządziła w piątek, dnia 24-go b. m. o godz. 8 wiecz. w Filharmonji (Narutowicza 20)

„WIECZÓR HARCERSKI”

na który uprzejmie zaprasza przyjaciół i sympatyków młodzieży harcerskiej.

Wszystkie bilety po 50 groszy nabywać można w dniu dzisiejszym w lokalu Związku Harcerstwa Polskiego (Ewangelicka 9) od godz. 5-tej do 7-ej wiecz., a w dniu 24 b. m. w kasie Filharmonji od godz. 5-tej po poł.

Najpiękniejszy tor automobilowy w Europie.



Pod Kopenhagą ukończono niedawno budowę pierwszorzędnego toru wyścigowego dla samochodów. Na inauguracji odbyły się wyścigi, podczas których skonstatowano w praktyce, że nowy teren sportowy odznacza się nadzwyczajnymi zaletami.

Zagraniczny rynek pieniężny i towarowy.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICĄ.

Za 100 złotych: Londyn 43.50, Zurych 58.025, Berlin 46.935 — 47.325, wypłata na Warszawie i Poznań 47.01 — 47.21, na Katowice 47.05—47.25, Gdańsk 57.75 — 57.89, wypłata na Warszawie 57.63—57.77 Wiedeń czeki 79.23 — 79.51, Praga 377.50

GIELDY ZAGANICZNE.

Londyn. — Nowy York 4.85 17/32, Holandia 12.12, Francja 124.02, Belgja 34.93 1/8, Włochy 86.85, Niemcy 20.49, Szwajcaria 25.23 3/4, Danja 18.16 i pół, Szwecja 18.11 i pół, Norwegia 18.73, Helsingfors 192.93, Praga 163.93, Wiedeń 34.53, Warszawa 43.50, Rumunia 815.

Paryż. — Londyn 124.02, Nowy York 25.54 i pół.

Zurych. — Paryż 20.35 i pół, Londyn 25.24, Nowy York 5.19 13/16, Berlin 123.18 i pół, Wiedeń 73.15 i pół, Budapeszt 90.60, Bukareszt 3.10 i pół.

Nowy York. — Londyn kabel 4.85 9/16 tendencja zmienna, weksle 60-dniowe bankowe 4.81 5/16, handlowe 4.81 1/4, Paryż 3.91 5/8, Berlin 23.69 i pół.

BAWELNA.

Nowy York, 22.VI. — Dowóz do portów Atlantyku i Gólfu 6.000, wewnątrz kraju 3.000, — na kontynent 2.000, Loco

16.95, lipiec 16.70, sierpień 16.80, wrzesień 17.02, październik 17.05, listopad 17.18, grudzień 17.29 — 30, styczeń 17.34 — 35, marzec 17.63—64.

Nowy Orlean, 22.VI. — Loco 16.49, lipiec 16.64—66, październik 17.02—04, grudzień 17.25—28, styczeń 17.29—29, marzec 17.44.

Liverpool, 22.VI. — Zamknięcie: Czerwiec 8.86, lipiec 8.91, sierpień 8.95, wrzesień 9.03, październik 9.09, listopad 9.10, grudzień 9.13, styczeń 9.15, luty 9.16, marzec 9.20, kwiecień 9.21, maj 9.24.

Brema, 22.VI. — 18.20.

GIELDA ZBOŻOWA.

Warszawa, 23. 6. — W dzisiejszych prywatnych transakcjach zbożowych panowało nadzwyczaj małe zainteresowanie dla towaru, który, chociaż był w niewielkich ilościach na rynku, jednak nie został rozsprzedany. Uważano naogół wśród kupujących, że ceny powinny spaść, gdyż pod wpływem złej pogody młyny zaopatrywały się w towar i posiadają go dziś pod dostatkim. Płacono w nielicznie zawartych transakcjach fr. st. załadow., żyto kongresowe 52.50 — 52 zł., pszenica 60 zł., owies dobry 46 zł., jęczmień brow. 46.50 zł., kaszany 46 — 47 zł., wszystko za 100 kg.

Waluty, dewizy i złoto na wczorajszej giełdzie warszawskiej.

Na zebraniu walutowym mocniejsza tendencja miały Włochy i Szwajcaria, pozostałe zaś dewizy wykazują drobne odchylenia, a mianowicie Paryż słabiej, reszta utrzymane. obroty stosunkowo były mniejsze niż dni poprzednich. Zapotrzebowanie całkowicie pokrył Bank Polski, który nadal płacił utrzymane kursy, a więc 8.91 za przekazy i 8.89 za gotówkę. W obrotach prywatnych płacono za dolara 8.92. Dziś dokonano drobnej transakcji Belgja po kursie 124.30. Złotem nie robiono zupełnie, żądano 4.59, chciano płacić 4.58 i pół za rubla złotego.

działy bardzo popularne, które zazwyczaj cechuje ruch ożywiony mały niewielką ilość obrotów.

W dziale bankowym nieznaczna zwiększyła się ilość obrotów. W dziale bankowym nieznaczna zwiększyła się ilość obrotów.

Nowy prezydent zagłębia Saary.



Na miejsce ustępującego Stephensa mianowany został przewodniczącym komisji okupacyjnej zagłębia Saary Sir Ernest Wilton. Nowy prezydent piastował dotychczas urząd posła Wielkiej Brytanji na Łotwie i w Estonji.

DLA PAPIERÓW PROCENTOWYCH TENDENCJA NIEJEDNOLITA.

Z papierów państwowych 5 proc. Pożyczka Konwersyjna miała tendencję mocniejszą, zaś Dolarówka i 6 proc. Pożyczka Dolarowa była słabsza. Dokonano po raz pierwszy transakcji 5 proc. Pożyczka Konwersyjna Kolejowa po kursie 63. Listy zastawne ziemskie i 4 i pół proc. miejskie miały tendencję mocniejszą, temi ostatnimi dokonano drobnej transakcji po 60, listy 8 proc. miejskie w małych obrotach, przy tendencji słabszej. Obligacjami mało robiono przy kursach niższych. Obliczeniowy kurs 100 złotych w złocie na dzień dzisiejszy określony został 172.30.

DLA AKCYJI TENDENCJA MOCNIEJSZA.

Zebrań akcyjne wykazało tendencję trochę mocniejszą, obroty były bardzo małe, co świadczy o niechętnym nastroju giełdy w czasie miesięcy letnich. Nawet

Dokąd pójdziemy wieczorem?

Wystawa malarstwa rzeźby grafiki. Czytelnia audycje radiofoniczne.

Miejski Kinematograf Oświatowy — Krzyżowa droga białych niewolnic.
Dla młodzieży. — „Biały Bóg Papuasów”
Początek przedstawień o godz. 5. 7 i 9 wiecz.

„Apollo” — Gorączka złota
„Casino” — „Zula w Łodzi”
Pocz. przedstawień o g. 4.30, 6.10 i 10 wiecz.

„Corso” — Nasza bolączka
Pierwszy seans 4-ta, ostatni 9.30.

„Czary” — Ferma duchów
Początek o g. 3.30 w sobotę i niedzielę o 12.30.

„Dom Ludowy” — Złodzieje z Bagdatu.
Początek przedstawień o godz. 5 i pół po poł.

„Grand-Kino” — „Hrabia bez paszportu”
Ogród Grand-Hotelu
Występy artystyczne

„Imperial” — „Dziewica z haremu”
„Luna” — „Na paryskim bruku”.
Początek seansów: 4-ta, 6-ta, 8-ma, 10-ta.

„Nowości” — Mąż na urlopie.
„Odeon” — Narzeczony z Dancingu.
„Splendid” — Skrzypek z Florencji
„Resursa” — „Korsarz”
Pocz. przedstawień o g. 5.30, 7.15 i 9 wiecz.

Spółdzielnia Pracowników Państwowych
„Student z Pragi”
Pocz. przedstawień o g. 5.30, 7.15 i 9 wiecz.



TEATR MIEJSKI.
Ostatnie występy Kazimierza Junoszy - Stepowskiego.

Dziś oraz do niedzieli wieczorem włącznie ostatnie przedstawienia zabawnej komedii Stefana Kleczyńskiego „Nie trzeba się niczemu dziwić” z udziałem znakomitego artysty Kazimierza Junoszy-Stepowskiego w jego kapitalnej kreacji ramola-arystokraty hr. Starowieckiego. Partnerką Junoszy-Stepowskiego jest Janina Romońska, utalentowana i uroczą artystką Teatru Polskiego w Warszawie. W innych rolach ważniejszych: J. Gzylewska, St. Grolicki, Krzemieński. Ceny zmniejszone.

TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA

grać będzie jeszcze do poniedziałku groteskowa krótkowidła amerykańska „Potęga reklamy” w oryginalnej nader pomysłowej inscenizacji Wł. Ryszkowskiego, w wyborowej interpretacji pań: Dzięwińskiej, Horeckiej oraz najwybitniejszych sił komedycznych zespołu Teatru Miejskiego (Bielec, Królka, Mroziński, Szubert, Wilczkowski, Złecz). Do powodzenia wysoce udatnej całości przyczyniła się w niemałym stopniu wstawki śpiewne i taneczne oraz rozdawanie upominków wśród publiczności. Ceny od 1 zł. do 5 zł.

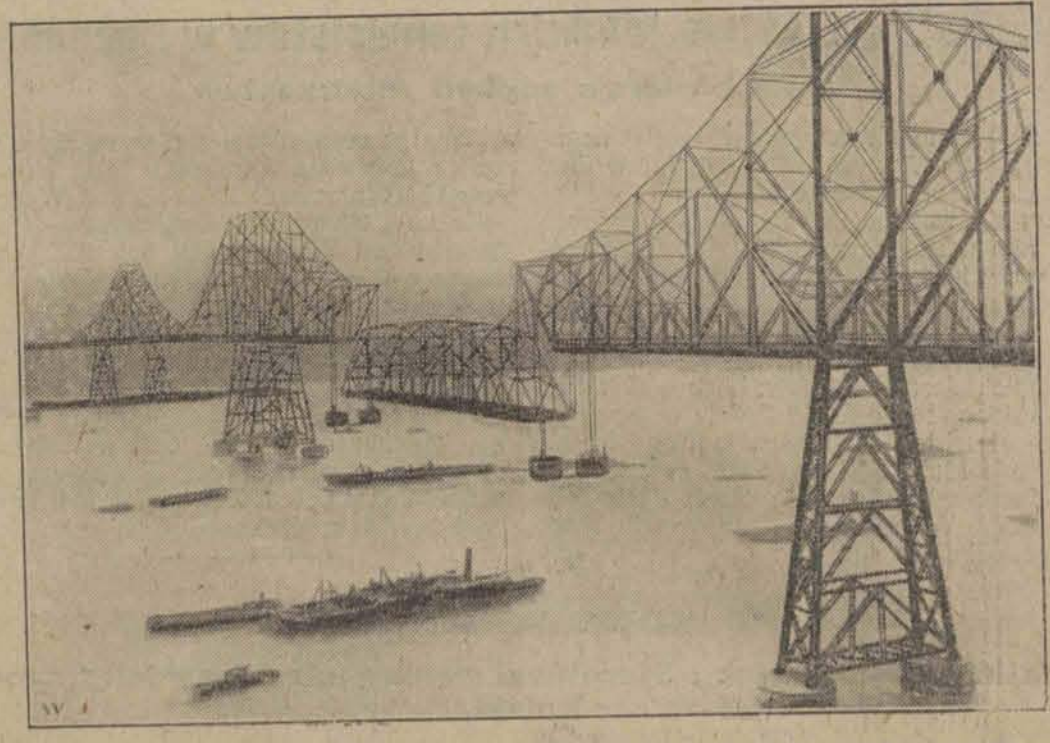
TEATR POPULARNY.

Codziennie do piątku włącznie zabawny wodevil w 4-actach p. t. „Nitouche”, przepojony żłnierskim humorem. Początek o godz. 8.30 wieczorem. Ceny od 30 gr. do 1 zł. 1.50.

KONCERT CHÓRÓW SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

W sobotę, 25 b. m., komitet „Miesiąca Książki” w szkołach powszechnych urządza koncert najlepszych chórów szkół powszechnych m. Łodzi o wielce urozmaiconym programie. Dochód przeznaczony na bibliotekę szkolną. Początek o godz. 16-ej. Bilety przy kasie Teatru od g. 3-ej. Ceny najniższe.

Nowy cud współczesnej techniki.



Nad zatoką morską w San Francisco, w Kalifornii wzniesiono niedawno olbrzymi most, którego konstrukcja oraz rozmiary stanowią istne cudo współczesnej techniki. Środkowa część mostu jest ruchoma, unosi się ona w górę dla przepuszczenia przepływających pod mostem okrętów.

Radjo-kącik

Czwartek, 23-go czerwca.
Warszawa, 1111 m. — 12.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty P.A.T., nad program; 15.00 Komunikat gospodarczy i lotniczo-meteorologiczny, nad program; 17.00 Odczyt p. t. „Polska w twórczości Słowackiego”, wygłosi dr. Zofia Gąsiorowska-Szmydłowa; 17.25 „Wśród książek” najnowsze wydawnictwa omówi prof. Henryk Mościcki; 17.50 Nad program i komunikaty; 18.00 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia”; 19.00 Rozmaitości; 19.20 Komunikat o Wystawie Higienicznej, wygłosi

red. Szczerbiński; 19.35 Odczyt p. t. „Organizacja wychowania przedszkolnego w Polsce”, wygłosi p. Zofia Żukiewiczowa z działu „Pedagogika i wychowanie”; 20.00 Komunikat rolniczy; 20.15 Koncert wieczorny. Transmisja z Poznania, w przerwie biuletyn „Messenger Polonał”;

NOCNE DYŻURY APTEK.

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), W. Groszkowskiego (Konstantynowska nr. 15), K. Gertnera (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37).

GRAND-KINO

- Trzy gwiazdy - w jednym obrazie! **Harry Liedtke --- Maria Jacobini --- Mał. Kupfer**
w obrazie tryskającym szampańskim humorem p. t. --- **„HRABIA BEZ PASZPORTU”** ---
w 10 aktach. Przepych wystawy! Oryginalna gra! Arcyciekawa treść! Nad program **Ferdek i Merdek.**

LUONA

Dziś wielka sensacyjna premiera!

- Ten, za którym szaleją kobiety całego świata - **RAMON NOVARRO**
oraz **ENID BENNET** w roli upadłej ulicznicy, Wallace Beery, nie-dościgniony „Czarny charakter”.
„NA PARYSKIM BRUKU” Golgota dwójga uczelnych ludzi którym miłość ustąpiła drogę ciemności.
— — — Sceny z życia artystów filmowych — — —
— — — „Figte czarownicy” i „Zestanie do plekła” — — —
Wysocze oryginalne humoreski z blaznem **KOKO** w roli głównej.



Przychodnia „SALUS”

LECZNICA lekarzy specjalistów i gabinet lekarsko-dentystyczny.
Główna 41, tel. 46-65.
Przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności. Zabiegi i operacje. Szczepienia: ospy i przeciw szkarlatynie. Analizy (mocz, kawa, krwi, płwocin etc.). Zdjęcia i naświetlania rentgenowskie. Kapsle świetlne.
Zęby sztuczne, korony, mostki złote i platynowe.
Przychodnia czynna do 9 r. do 8 w. W niedzielę do 2 po poł. Pomoc nocna.

KREM „Nigol”
USUWA BEZ ŚLADU PIEGI, PLAMY WYBRY, OPALIZNIE, ZAPRZESZCZAJĄC ZADĄĆ WSZEDZIE!

Dr. med. Z. RAKOWSKI

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc
KONSTANTYNOWSKA 9
Tel. 27-81.
Przyjmuje od 12—2 i 5—7

Dr. med. P. BRAUN

Poludniowa 23
Specjalista Chorób skórnycnych i moczopięciowych.
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa).
Przyjmuje 9 do 11 i od 5—8 wiecz.
Tel. 40-26.



DR. MED. PRYBULSKI

choroby skórne włosów weneryczne i moczopięciowe.
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia.
Zawadzka nr. 1
Kucharz lub kucharka jako udziałowcy poszukiwani zaraz z kapitałem 600 złotych do interesu gastronomicznego. Wiadomość w Administracji

Najporczywszy Ból głowy
usuwa znane od lat 30 proszki z **Kogutkiem**
Żądać tylko oryginalnych wyrobów apteki A. Gaseckiego, w Warszawie.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku.
Piotrkowska 294, tel. 22-89
przy przystanku (tram. pabianickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, kawa, krwi, płwocin etc.) operacje operatunki.
Porada 3 złote.
— — — Wizyty na mieście, — — — Zabiegi i operacje od umowy. Kapsle świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mostki.
W niedzielę i święta do godz. 2 po poł.

FABRYKA LUSTER

PODLEWIA SZKŁA J. KUKLINSKI
ŁÓDŹ, Zachodnia 22
poleca po cenach najniższych lustra, trena, toalety; jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące. Meble pojedyncze oraz całkowicie urządzenia najnowszych stylów. Zakład Tapicerski.
Odnawianie i poprawianie luster z przymieszeniem do domu. Sprzedaż **NARATY I ZA GOTÓWKĘ**
Na dogodnych warunkach!

Dr. med. H. LUBICZ

Cegielniana 43. — tel. 41-32. —
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych. Leczenie szt. słońcem wyżywowcem. Przyjmuje od godz. 10—11 i 5—8

Oglądajcie się. Reklamujcie się
PRZEZ AKWIZYCJĘ OGŁOSZEŃ
FUCHSA
Rowery i części na dogodnych warunkach poleca **B. BORYSEWICZ**
6-go Sierpnia L. 3.

Cena prenumeraty:

W Łodzi miesięcznie	zł. 2.60
Dla robotników	2.20
Na prowincji	3.50
Zagranicą	8.50

„Łódzk. Echo Wiecz.” i „Kurjer Łódzki” łącznie zł. 7.10
Odszalenie do domu 40 gr.

Ceny ogłoszeń:

Przed tekstem i w tekście 30 groszy za wiersz milimetrowy 1-linowy (strona 4 lamy)	
Za tekstem	25
Nekrologi	25
Komunikaty	25
Zwyczaiczne	6

Drobne 10 groszy, poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł. dla bezrobotnych 50 groszy.
Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filie w Łodzi, a centrale gdzie indziej o 50 proc. drożej od cen miejscowych.
Firmy zagraniczne o 100 procent drożej.
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.
Rekopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie wraca.